

Szczecin, 3 grudnia 2022 r.

Recenzja rozprawy doktorskiej Adama Dyrdy
Pragmatyczna filozofia kultury M.G. White'a
napisanej w Instytucie Filozofii Uniwersytetu Jagiellońskiego
pod kierunkiem dr hab. Joanny Hańderek, prof. UJ
Kraków 2022, ss. 641

Rozprawa doktorska prof. Adama Dyrdy, jak na samodzielnego pracownika badawczo-dydaktycznego przystało, jest dziełem rzetelnym i gruntownym. Jest też pracą niezwykle obszerną, a – zważywszy na rangę jej głównego bohatera i zakres tematyczny – nawet zbyt obszerną. Przywołuje mi ona na myśl staropolskie powiedzenie „wedle stawu grobla”, gdyż czytając ją nie mogłem się oprzeć wrażeniu, że doktorant z zapalem godnym lepszej sprawy buduje imponujące wały dla mizernej i płytkiej sadzawki. Inaczej rzecz ujmując, obszerna praca prof. Dyrdy dotyczy poglądów myśliciela, którego wkład do współczesnej filozofii (oceniany w aspekcie systematycznym i historycznofilozoficznym) jest raczej drugorzędny.

Z tą opinią o drugorzędności autor rozprawy z pewnością się nie zgodzi, gdyż wprost deklaruje: „W moim przekonaniu White jest, ze względu na spektrum swoich zainteresowań, szacunek dla metod filozofii analitycznej, konsekwentny metodologiczny anty-dualizm i tolerancję dla poglądów innych, jednym z najciekawszych współczesnych myślicieli amerykańskich” (s. 33). Mógłby też przytoczyć, chociaż tego nie czyni, opinię Hilarego Putnama ze znanego wykładu o dwunastu filozofach, którzy wpłynęli na niego samego. Pierwszym z tych filozofów jest właśnie Morton White, który zachęcił Putnama do podjęcia studiów doktoranckich z filozofii i wraz z W.V. Quine’em uzmysłowił mu

problematyczność dychotomii analityczne–syntetyczne oraz, co już było oryginalną ideą wyłącznie samego White’a, związek między odrzuceniem tej dychotomii a zakwestionowaniem sztywnego odróżnienia faktów i wartości. Doniosłość tego związku, jak przyznaje Putnam, „uświadomił sobie wiele lat później”¹. Jednakże obok Putnama trudno byłoby wskazać innego znanego współczesnego filozofa, na którego White wywarł istotny wpływ. Co więcej, chociaż White przez wiele lat wykładał na wydziale filozoficznym Uniwersytetu Harvarda, uważanego za jeden z najlepszych i najbardziej prestiżowych na świecie, to jego wpływ na studentów i doktorantów nie przerodził się w coś szczególnie trwałego. Kiedy w rozmowie prywatnej ze mną prof. Michael Devitt wspominał okres swoich studiów na tym uniwersytecie, przypadający na koniec sześćdziesiątych i początek siedemdziesiątych lat minionego wieku, to podkreślał, że wiele nauczył się od Quine’a, lecz zupełnie nic od White’a. Jeśli zaś idzie o harwardzkich kolegów White’a, to po latach okazało się, że nawet ci, których White uważał za obrońców staromodnej i skostniałej filozofii, a w szczególności Clarence Irving Lewis i Donald Cary Williams, są dzisiaj chętnie czytani i dyskutowani przez nowe generacje analitycznych epistemologów i metafizyków, a liczne publikacje jego samego odeszły w zapomnienie lub są marginalnie przywoływane przez badaczy pragmatyzmu i historyków idei.

Rozprawa doktorska prof. Dyrdy jest tak bardzo obszerna nie tylko dlatego, że jej autor ma manierę, znacznie utrudniającą lekturę, ilustrowania swoich wywodów bardzo obszernym cytacjami (nierzadko jednostronicowymi, a nawet sporadycznie dłuższymi), na ogół bez ich przekładania na język polski. Ponadto jej zakres jest o wiele szerszy niż to sugeruje tytuł rozprawy, gdyż jej autor omawia prawie wszystkie

¹ H. Putnam, *12 Philosophers – and Their Influence on Me* (2008), w: H. Putnam, *Philosophy as Dialogue*, M. De Caro, D. Macarthur (eds.), Cambridge, MA: The Belknap Press of Harvard University Press 2022, s. 329. O wpływie White’a na swoją karierę akademicką i rozwój poglądów filozoficznych mówi też Putnam w jednym z ostatnich wywiadów. Zob. M. Bella, A. Boncompagni, H. Putnam, *Interview with Hilary Putnam*, “European Journal of Pragmatism and American Philosophy” 7(2015), no. 1, <http://journals.openedition.org/ejpap/357>, DOI: <https://doi.org/10.4000/ejpap.357>.

dokonania i poglądy filozoficzne White'a, począwszy od tych najwcześniejszych z połowy lat pięćdziesiątych XX wieku.

Część pierwsza rozprawy, obejmująca trzy rozdziały, przedstawia rozwój intelektualny White'a oraz jego wczesne dyskusje dotyczące analityczności, a w szczególności krytykę dychotomii analityczno-syntetycznej, którą prowadził wspólnie z N. Goodmanem i W.V. Quine'em. Doktorant osadza tę prezentację na tle historycznego zarysu rozmaitych ujęć analityczności, począwszy od starożytności. W rzeczonyj krytyce White z pewnością odegrał pewną rolę, aczkolwiek najbardziej wpływowe i najszerzej dyskutowane w tym względzie były poglądy Quine'a. White uczestniczył też w prowadzonej wówczas debacie na temat paradoksu analizy, którą zapoczątkował amerykański filozof i logik C.H. Langford. Prof. Dyrda skrupulatnie przedstawia drobne uwagi, które w kilku przyczynkach sformułował bohater jego rozprawy doktorskiej. W moim przekonaniu ten fragment pracy niewiele wnosi do jej zasadniczej tematyki i mógłby być prawie całkowicie pominięty, tym bardziej, że White nie sformułował oryginalnego i trwałego rozwiązania tego ciągle powracającego w metodologii filozofii analitycznej paradoksu. Ponadto, podawane w tym fragmencie informacje nie zawsze są w pełni precyzyjne. Na przykład, kiedy doktorant wspomina o użyciu zwrotu „paradoks analizy” przez Johna Wisdoma (prawdopodobnie pierwszym w druku), to odwołuje się do niewłaściwego tekstu tego filozofa, co można bez trudu stwierdzić sięgając do *The Oxford Handbook of the History of Analytic Philosophy*, zredagowanego przez M. Beaneya (Oxford: Oxford University Press 2013, s. 91 i 438). Paradoks analizy jest *expressis verbis* przywołany w wieloczęściowym artykule Wisdoma o konstrukcjach logicznych i tak przedstawiony: „jeśli bowiem F_1 jest analizą F_2 , to F_2 jest identyczne z F_1 i możemy przekształcić « F_1 jest analizą F_2 » w zdanie « F_2 jest analizą F_2 »”². Wisdom zauważa, że takie przekształcenie jest nonsensowne i dodaje w przypisie, iż trudność tę można porównać z paradoksem identyczności.

² J. Wisdom, *Logical Constructions* (V.), „Mind” 42(1933), no. 166, s. 197. Zob. także przedruk w książce: J. Wisdom, *Logical Constructions*, with an introduction by J.J. Thomson, New York: Random House 1969, s. 171.

Sporo miejsca w części pierwszej rozprawy zajmuje szczegółowe przedstawienie zasadniczych poglądów zawartych w monografii White'a z 1956 r. *Toward Reunion in Philosophy*, będącej próbą syntezy niektórych wątków filozofii analitycznej i pragmatyzmu, a także wykładem programu metafizycznego jej autora. Jeśli pominąć liczne prace White'a z historii filozofii i historii idei, to monografię tę należy uznać za bodaj najważniejszą i najbardziej znaną w całym jego dorobku filozoficznym. Można ją oceniać przynajmniej w dwóch aspektach. Stanowi ona wprawdzie przykład przenoszenia wzorców i tematyki filozofii analitycznej, w połowie XX wieku głównie europejskiej i brytyjskiej, na grunt amerykański. W tej materii wspomniana monografia jest w dużej mierze pokłosiem harwardzkich wykładów White'a z problemów filozofii analitycznej, w których przedstawiał on wczesną filozofię analityczną w wydaniu G.E. Moore'a i B. Russella, ortodoksyjny pozytywizm logiczny oraz postpozytywistyczną filozofię analityczną L. Wittgensteina i oksfordzkich filozofów języka potocznego³. W prezentacji i wykorzystaniu dokonań filozofii analitycznej przez White'a nie było nic szczególnie oryginalnego, może poza łączeniem filozofii analitycznej z pragmatyzmem, co w okresie przeciwstawiania tych dwóch nurtów filozoficznych było rzadko spotykane. Zgodnie z duchem tamtych czasów podkreślał on antyidealistyczny wymiar filozofii analitycznej i pragmatyzmu, ich związek z empiryzmem oraz nieufność do metafizyki. Miał też skłonność do wiązania ontologicznej dystynkcji między tym, co konieczne i tym, co możliwe oraz epistemologicznej opozycji między apriorycznością i aposteriorycznością z semantycznym rozróżnieniem tego, co analityczne i tego, co syntetyczne. Ostatecznie wszystkie te przeciwstawienia zacierał i kwestionował w imię odrzucenia wszelkich dualizmów i przyjęcia gwarantującego rozmaitego rodzaju korzyści holizmu, lecz nie zmienia to faktu, iż w jego obrazie filozofii analitycznej nie było niczego, co nie zostałoby lepiej i precyzyjniej wyłożone, oraz z mniejszym dodatkiem specyficznych pomysłów własnych, przez innych autorów, na przykład przez Arthura Papa w książce *Elements of Analytic*

³ Wykłady te Morton White krótko charakteryzuje w swojej autobiografii *A Philosopher's Story*, University Park, PA: The Pennsylvania State University Press 1999, s. 129–131.

Philosophy (New York: The Macmillan Company 1949). Co więcej, dzięki licznym kontaktom osobistym White zainteresował swoją książką znanych analityków brytyjskich, w tym J.L. Austina i G. Ryle'a, lecz spotkała się ona raczej z ich powściągliwym przyjęciem i nie wywołała ożywionej dyskusji w druku. Można ją zatem traktować przede wszystkim jako ważną pozycję w rozwoju poglądów filozoficznych samego White'a, skupionych głównie wokół przedstawiania rozmaitych zalet, jakie płyną z przyjęcia wielowymiarowego i nieograniczonego holizmu.

Holizm ten jest tematem przewodnim drugiej części rozprawy doktorskiej prof. Dyrdy. Autor rozpoczyna swoje wywody od zacytowania i skomentowania dwuzdaniowej wzmianki na temat White'a, która znalazła się w przeglądowym rozdziale pierwszym mojej monografii o neopragmatyzmie⁴. Zgadzam się, że to bardzo niewiele, lecz gdybym dzisiaj pisał tę monografię do owych dwóch zdań dodałbym może trzy lub cztery. White nie wniósł bowiem do tego nurtu zbyt wiele nowego, a jedynie zadbał o obecność tradycji pragmatycznej w ramach szeroko rozumianej filozofii analitycznej. To moje przeświadczenie zdają się potwierdzać przykładowo wybrane przewodniki po myśli pragmatycznej. Na próżno by szukać nazwiska White'a w *A Companion to Pragmatism*, zredagowanym przez J.R. Shooka i J. Margolisa (Oxford: Blackwell Publishing 2006). Jest on co prawda marginalnie wspomniany i przywołany w ostatnio wydanym *The Routledge Companion to Pragmatism*, pod red. S. Aikina i R.B. Talisse'a (New York: Routledge 2023), lecz w części przedstawiającej historię pragmatyzmu i jego przedstawicieli został on pominięty. Nie będę wszelako zaprzeczał, że tu i ówdzie bywa przywoływany i skrótowo pisze się o jego poglądach. Dodam jeszcze, że komentując moją wzmiankę o filozofii White'a doktorant wyprowadza zbyt daleko idący wniosek, że sugeruję w niej, iż White używa terminu „holistyczny pragmatyzm” na określenie *wyłącznie* własnego stanowiska.

⁴ T. Szubka: *Neopragmatyzm*, Toruń: FNP/Wyd. UMK 2012, s. 22. Nieco szerzej przedstawiłem dorobek M.G. White'a w poświęconym mu haśle, opublikowanym w: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 9 *Se-Ż*, Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu 2008, s. 745–746.

Stwierdziłem jedynie, że White chętnie określa swoje stanowisko mianem holistycznego pragmatyzmu.

Prof. Dyrda opisuje holizm w filozofii nauki, ze szczególnym uwzględnieniem myśli P. Duhema, omawia holizm klasycznych pragmatystów i pozytywistów logicznych, a następnie na tle tzw. tezy Duhema-Quine'a dotyczącej testowania całych teorii, a nie ich poszczególnych tez czy zdań, wprowadza specyficzną wersję holizmu White'a, zwaną przez niego „korporatyzmem”, który ma być „lekiem na całe zło” w filozofii i nie tylko w niej. Według tej wersji holizmu kontroli doświadczenia podlegają „ograniczone struktury przekonaniowe”, czyli zespoły przekonań, które nie muszą pochodzić z jednej dyscypliny czy dziedziny. Jak relacjonuje doktorant: „Stanowią one heterogeniczne zbiory (*heterogenous collections*) przekonań matematycznych, logicznych, ontologicznych, fizycznych i innych; i każdy z nich może być zrewidowany (*amended*) bądź odrzucony (*surrendered*) w obliczu wystąpienia obrazoburczego doświadczenia” (s. 361). Niestety, prof. Dyrda, ulegając urokowi wywodów bohatera swojej rozprawy doktorskiej, przechodzi do porządku dziennego nad ową heterogenicznością, która stawia pod znakiem zapytania możliwość uformowania z takich różnorodnych przekonań spójnych całości, a w szczególności powiązania ich standardową aparaturą logiczną (spójnikami logicznymi, operatorami itd.).

Sprawa ta urasta do rangi poważnego zarzutu w wypadku wiązania w jedną całość przekonań czy sądów w szerokim sensie opisowych z ocenami i normami, a przecież to ten wątek ma stanowić o największej oryginalności White'owskiego holizmu. Prof. Dyrda słusznie poświęca temu wątkowi zasadniczą część ostatniego, bardzo obszernego rozdziału swojej rozprawy doktorskiej. Wywody w nim zawarte nie są jednak w pełni zadowalające, gdyż jeśli wcześniej doktorant starał się nieco wykraczać poza kontekst rozważań White'a i uwzględniać szerszą perspektywę badawczą, to akurat w tym rozdziale sprawy z zakresu metaetyki i aksjologii przedstawiane są tak, jak gdyby nic się nie zmieniło od połowy lat pięćdziesiątych minionego wieku, kiedy White pisał *Toward Reunion in Philosophy*. Pojawiają się w nim co prawda nowsze odniesienia

bibliograficzne, lecz cytowana w nich literatura nie została odpowiednio wykorzystana. Nie uwzględniono w szczególności ewolucji emotywizmu, która doprowadziła do powstania metaetycznego ekspresywizmu, będącego w stanie trafniej wytłumaczyć specyfikę dyskursu etycznego. Warto dodać, że na tym podłożu została podjęta próba uogólnienia tego stanowiska i zarysowania ekspresywizmu globalnego, który w intencji jego twórców (m.in. H. Price'a) miał doprowadzić do jednolitej teorii znaczenia dla różnych rodzajów dyskursu. Chociaż według mnie perspektywy takiej całościowej ekspresywistycznej teorii znaczenia są mało obiecujące⁵, to należy podkreślić, że bez tego rodzaju zunifikowanej koncepcji znaczenia także korporatyzm White'a pozostaje poglądem zawieszonym w próżni, bo nie bardzo wiadomo jak należałoby tworzyć i interpretować związki logiczne między zdaniami opisowymi i normatywnymi. A bez tego z kolei trudno będzie mówić o testowaniu takich opisowo-normatywnych całości w doświadczeniu.

Czytelnik, który oczekiwałby od doktoranta jakiegoś systematycznego wykładu filozofii kultury, którą proponuje White, może czuć się nieco rozczarowany. Nie jest to jednak winna autora rozprawy, lecz raczej samego White'a, którego nawet późna książka, sugerująca swym tytułem taki wykład, jest w istocie rzeczą zbiorem luźnych szkiców, dotyczących m.in. filozofii religii W. Jamesa, filozofii sztuki J. Deweya i N. Goodmana, dualizmów we wczesnym pragmatyzmie i logicznym empiryzmie, holistycznego pragmatyzmu w naukach przyrodniczych według W.V. Quine'a i A. Tarskiego oraz holistycznego pragmatyzmu w filozofii historii, a także filozofii prawa i społeczeństwa w ujęciu H.L.A. Harta, O.W. Holmesa i J. Rawlsa⁶. Tak naprawdę podkreślanie przez White'a tego, że uprawia on filozofię kultury miało służyć zwróceniu uwagi, że chce się on przeciwstawić sloganowi przypisywanemu Quine'owi „philosophy of science is philosophy enough” i zastąpić go bardziej pojemnym hasłem „philosophy of culture is philosophy enough”,

⁵ Staram się to pokazać w artykule *Metafilozoficzne dylematy pragmatyzmu analitycznego*, „Filozofia Nauki” 25(2017) nr 4(100), s. 129–145.

⁶ M. White, *A Philosophy of Culture: The Scope of Holistic Pragmatism*, Princeton: Princeton University Press 2002.

gdyż nauka jest tylko jedną z wielu ludzkich aktywności, które powinny być przedmiotem dociekań filozoficznych.

W tak niezwykle obszernej pracy autorowi trudno było uniknąć rozmaitego rodzaju drobnych usterek i pominięć. Oto niektóre z nich. Odmiana nazwiska „Quine” powinna być zawsze pisana z apostrofem, a zatem także „Quine’em”, a nie „Quinem”, jak jest w całej pracy. Ta sama zasada dotyczy nazwiska „White” (a zatem także „White’em”, a nie „Whitem”). Autor zdaje się nie zauważać, że książka Russella *Introduction to Mathematical Philosophy* jest dostępna w przekładzie Czesława Znamierowskiego jako *Wstęp do filozofii matematyki* (Warszawa: Fundacja Aletheia 2003). Podobny los spotkał popularną książką Russella *Religion and Science* (*Religia i nauka*, przeł. B. Stanosz, Warszawa: IW „Książka i Prasa” 2011). Nie odnotowany został także polski przekład ważnej dla sporu o analityczność rozprawy N. Goodmana *On Likeness of Meaning* (*O podobieństwie znaczenia*, w: *Logika i języka. Studia z semiotyki logicznej*, wybrał i przeł. J. Pelc, Warszawa: PWN 1967, s. 415–426). Niefortunnie i wręcz zabawnie brzmi przekład twierdzenia White’a, że filozofowie analityczni **denuncjowali** przedmioty tak dziwaczne jak denotacja „Pegaza” (s. 65). Raczej piętnowali lub krytykowali takie przedmioty. Przekład technicznego terminu „proposition” nastrocza bardzo wiele kłopotów, lecz bynajmniej nie oznacza on wypowiedzi (s. 72), lecz raczej sąd w sensie logicznym, zdanie lub twierdzenie. Kilkakrotnie zamiast Waismann jest Waissmann (s. 78 i 84). Doktorant nie cytuje dobrego, polskiego przekładu dzieła Carnapa *Logiczna składnia języka*, lecz tylko jego wydanie angielskie (s. 92). W łacińskim zwrocie *datum calrificandum* (s. 108) wkradła się literówka. „Lawlike statements” to zdania prawdopodobne, a nie wyrażające prawa (s. 142), gdyż zdanie prawdopodobne nie musi wyrażać autentycznego prawa naukowego. Zwrot „metodologia filozoficzna” (s. 156) to niefortunne powielenie frazeologii angielskiej (powinno być „metodologia filozofii”). „Belief sentences” to nie „zdania psychologiczne” (s. 164), lecz „zdania przekonaniowe” lub „zdania o przekonaniach”. „The possibility of conceivability” oznacza możliwość pojmowalności, a nie możliwość konceptualizacji, zaś „the conceivability of possibility” to pojmowalność

możliwości (s. 175). Raczej kiepski esej Quine'a *On the Nature of Moral Values* (problematyka aksjologiczna i etyczna nie należała do zakresu jego specjalności) został przełożony na język polski i opublikowany w zbiorze pism Quine'a *Granice wiedzy i inne eseje filozoficzne*. Doktorant cały ten zbiór cytuje (choć podaje błędną datę jego wydania – 1996, a nie 1986), lecz nie zawarte w niej poszczególne prace, w tym sławny artykuł *Epistemologia znaturalizowana*. Na s. 261 w drugim akapicie początek jednego ze zdań rozpoczyna się od tajemniczego ciągu znaków: "''''". Tekst Quine'a o miejscu pragmatystów w empiryzmie, cytowany w przypisie 922, znajduje się w przywołanym właśnie polskim zbiorze pism Quine'a. Fundamentalne dzieło J.S. Milla należałoby cytować w klasycznym polskim przekładzie Znamierowskiego (s. 267). W zdaniu „Żadna analiza jest na tyle dogłębna ...” brakuje chyba negacji (s. 272). Tłumaczenie Quine'owskich „observation categoricals” jako „kategorii obserwacyjnych” jest nieporozumieniem; termin ten oznacza bowiem obserwacyjne zdania kategoryczne. Sprawę tę Quine obszernie wykladał w kilku swoich pracach, dostępnych w języku polskim, m.in. w książce *Na tropach prawdy* (przeł. B. Stanosz, Warszawa: Wyd. Spacja 1997). W przypisie 1208 jest „Sistinction”, a powinno być „Distinction”. Z kolei w przypisie 1228 po inicjałach W.V. nie pojawia się nazwisko „Quine”. Pominięto też polski przekład eseju *Indeterminacy of Translation Again* (zob. *Fragmenty filozofii analitycznej*, t. I: *Filozofia języka*, Warszawa: Fundacja Aletheia 1993, s. 194–199). Notorycznie gubiony jest apostrof w tytule książki J. Fodora i E. Lepore'a o holizmie. „Recalcitrant observations” to nie obrazoburcze obserwacje, lecz krnąbrne, odporne lub niezgodne (z danym stanowiskiem, koncepcją lub teorią). „Indispensability argument” to nie argument z „nieodłączności” (s. 343), lecz po prostu argument z niezbędności (sednem tej argumentacji jest wnioskowanie o istnieniu bytów matematycznych na podstawie tego, że matematyka jest nieodzowna w uprawianiu nauk przyrodniczych). Coś umknęło doktorantowi w cytacie z Lakatosa (przypisy 1316 i 1318). Pominięto też polski przekład pism Lakatosa. Brak odniesienia do polskiego przekładu pism Putnama w przypisie 1380. Termin „holizm dowodowy” jest z kilku względów mylny. Lepiej przestać przy anglicyzmie „holizm ewidencjalny”. Na s. 398 w tekście głównym jest „Filed”, a powinno być

„H. Field”. Niektóre artykuły D. Davidsona (przypis 1498), w tym te cytowane, są dostępne po polsku. Zbiór esejów R. Rorty’ego *Objectivity, Relativism, and Truth* (przypis 1500 i bibliografia; w obu miejscach zamiast „Objectivity” jest „Objectivism”) ukazał się w polskim przekładzie (choć niezbyt fortunny). Szkoda, że pisząc o tezie Duhema doktorant nie sięgnął do gruntownej monografii (z wyborem tekstów źródłowych): K. Szlachcic, *Filozofia nauk empirycznych Pierre’a Duhema*, Wrocław: Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego 2011. Cytowany artykuł L. Laudana *Demystifying Underdetermination* ukazał się w języku polskim krótko po publikacji angielskiego oryginału (*Demistyfikacja problemu niedookreślenia teorii przez fakty*, przeł. T. Szubka, „Poznańskie Studia z Filozofii Nauki” 12(1992), s. 65–110). Pouczającą analizę holizmu, a zwłaszcza jego wymiaru semantycznego, znajduje się w rozdziale dziesiątym książki Michaela Dummetta, *The Logical Basis of Metaphysics*, dostępnej w języku polskim (*Logiczna podstawa metafizyki*, przeł. W. Sady, Warszawa: Wyd. Naukowe PWN 1998). Kiedy prof. Dyrda rozważa Quine’owską scjentystyczną koncepcję filozofii, odwołuje się do jego krótkiego eseju *Has Philosophy Lost Contact with People?* (w przypisie 1538 zamiast „Has” jest błędnie „How” oraz, co jest prawie regułą w tym doktoracie, zignorowano polski przekład tego przyczynku) oraz do artykułu Henryka Skolimowskiego o intrygującym tytule *Quine, Ajdukiewicz, and the Predicament of 20th Century Philosophy*, który ukazał się w tomie o filozofii Quine’ a w prestiżowej serii „The Library of Living Philosophers” (nie jest to zatem zwykły *festschrift* dla Quine’a, co sugeruje prof. Dyrda). Cytuje też w przypisie 1539 ostatni akapit sarkastycznej odpowiedzi Quine’a na ten artykuł (w cytacie zamiast „asset class” powinno być „as a class”). Ten niefortunny epizod kontaktu Quine’a z polską myślą filozoficzną lepiej byłoby pominąć milczeniem. Quine zapewne chętnie dowiedziałby się czegoś więcej o stosunku swoich koncepcji do poglądów filozoficznych Kazimierza Ajdukiewicza, którego wysoko cenił. Tymczasem przyszło mu czytać i komentować osobliwą krytykę własnego stanowiska i filozofii analitycznej, opartą na nieporozumieniach i obwieszczającą, że oto nadeszły czasy, w których spirala nowego rozumienia przenika przez mury mechanistycznego kosmosu. Ponad trzydzieści lat temu w liście do prof. Quine’a wspomniałem o tym niefortunnym artykule. W odpowiedzi

z 20 grudnia 1990 r. Quine wyjaśnił mi, że nie miał prawa kwestionować doboru autorów zaproszonych do tego prestiżowego wydawnictwa, a o artykule Skolimowskiego napisał krótko „Of course his essay was outrageous” (korespondencja prywatna). Późna książka Quine’a *From Stimulus to Science*, cytowana w przypisie 1861, ukazała się w języku polskim (*Od bodźca do nauki*, przeł. B. Stanosz, Warszawa: Fundacja Aletheia 1998). R.C. Stalnaker, który napisał recenzję książki White’a z metodologii historii, występuje jako Stanlaker (s. 562 i 637).

Podsumowanie i ocenę końcową rozprawy doktorskiej prof. Dyrdy rozpocznę od przytoczenia anegdoty. Pod kierunkiem jednego z moich wykładowców historii filozofii, cenionego specjalisty, lecz bardzo ascetycznego jeśli idzie o publikowanie wyników prowadzonych badań, jeden z niezwykle pracowitych adeptów filozofii (dzisiaj uznany historyk filozofii polskiej) napisał obszerną rozprawę doktorską, którą przedłożył swojemu promotorowi w dwóch tomach. Promotor po jej dokładnym przejrzaniu zwrócił ją doktorantowi, mówiąc, iż owe dwa tomy stanowią znakomitą podstawę dysertacji doktorskiej, która musi dopiero zostać napisana po dokonaniu selekcji zgromadzonego materiału i eliminacji wielu wątków pobocznych, sążnistych cytatów itp. Wielka szkoda, że podobnie nie postąpiła promotor doktoratu prof. Dyrdy, dr hab. Joanna Hańderek, prof. UJ. Okazuje się bowiem, że niezwykle obszerne dzieło o filozofii M.G. White’a, będące swoistym *labour of love* jego autora i zamierzone jako próba ocalenia od zapomnienia White’owskiego wkładu do pragmatyzmu, zawiera w sobie w mniej lub bardziej rozwiniętej postaci przynajmniej cztery projekty dysertacji doktorskich. Pierwsza dotyczyłaby roli White’a w amerykańskiej recepcji filozofii analitycznej i w rozwoju metodologii tej filozofii. Tematem drugiej mógłby być spór o analityczność oraz wpływ White’a na podważenie dychotomii zdań analitycznych i syntetycznych. Trzeci projekt, najpełniej w przedłożonej do oceny rozprawie zrealizowany, koncentrowałby się na różnych wymiarach White’owskiego holizmu. I wreszcie w czwartym projekcie, tu i ówdzie w rozprawie sygnalizowanym, przedmiotem badań byłby deklarowany przez White’a nieredukcyjny naturalizm, zwany też dzisiaj

często naturalizmem liberalnym⁷, a w szczególności możliwość pogodzenia konstytutywnych założeń naturalizmu z radykalnie pluralistycznymi wątkami White'owskiej filozofii.

Niezależnie od tych zastrzeżeń i utyskiwań, nie ulega wątpliwości, że rozprawa doktorska, którą prof. Dyrda napisał i która *de facto* stanowi amalgamat kilku częściowo zrealizowanych zamysłów badawczych świadczy o jego dobrym opanowaniu umiejętności uprawiania filozofii. Dysponuje on też odpowiednią wiedzą teoretyczną i warsztatową z tej dyscypliny, może z wyjątkiem braków w znajomości polskiego dorobku translatorskiego z filozofii. Sądzę zatem, że rozprawa dra hab. nauk prawnych Adama Dyrdy, prof. UJ **spełnia warunki ustawowe stawiane pracom doktorskim z zakresu filozofii, co pozwala wnosić o dopuszczenie jej autora do dalszych etapów postępowania doktorskiego.**

prof. dr hab. Tadeusz Szubka
Instytut Filozofii i Kognitywistyki Uniwersytetu Szczecińskiego
członek Zespołu I Rady Doskonałości Naukowej
tadeusz.szubka@usz.edu.pl

⁷ Zob. M. De Caro, D. Macarthur (red.) *The Routledge Handbook of Liberal Naturalism*, London: Routledge 2022.